XXI Czwartek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 24,42-51): W owym czasie Jezus rzekł do uczniów: «Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby na czas rozdał jej żywność? Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: "Mój pan się ociąga", i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. Każe go ćwiartować i z obłudnikami wyznaczy mu miejsce. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów».

«B?d?cie gotowi»

Rev. D. Albert TAULÉ i Viñas
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, tekst Ewangelii mówi nam że nie znamy chwili kiedy przyjdzie Pan: «Nie wiecie, którego dnia przyjdzie» (Mt 24,42). Jeśli chcemy, aby zastał nas czuwających w dniu swego przyjścia, nie możemy przestać mieć się na baczności ani zaspać: trzeba być zawsze gotowym. Jezus daje nam dużo przykładów tej gotowości: ten który czuwa, gdyby miał zjawić się złodziej, sługa który czeka chcąc uszczęśliwić swego pana... Być może dzisiaj Jezus opowiedziałby nam o bramkarzu, który nie wie kiedy i jak wbiją mu gola...

Ale, być może, najpierw powinniśmy wyjaśnić sobie o jakim przyjściu mówi. Czy chodzi o godzinę śmierci? Czy chodzi o koniec świata? Z pewnością, jest to przyjście Pana, którego czas on sam pozostawił niepewny, abyśmy nieustannie zachowywali czujność. Ale, robiąc rachunek prawdopodobieństwa, może nikt z naszego pokolenia nie będzie świadkiem powszechnego kataklizmu, który zakończy żywot ludzki na tej planecie. A jeśli chodzi o śmierć, ta przyjdzie tylko jeden raz. Do tego czasu, czyżby nie było innego bliższego przyjścia, przed którym zawsze powinniśmy być gotowi?

«Jak szybko mijają lata! Miesiące stają się tygodniami, tygodnie dniami, dni godzinami, a godziny pojedynczymi chwilami...» (Św. Franciszek Salezy). Codziennie, o każdej godzinie i w każdej chwili, Pan jest bliski naszego życia. Poprzez wewnętrzne natchnienia, poprzez ludzi wokół nas i wydarzenia, Pan puka do

naszych drzwi i, jak mówi Apokalipsa: «Oto stoję przed drzwiami i pukam. Jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy Mi drzwi, wejdę do niego i spożyjemy wieczerzę: Ja z nim, a on ze Mną.» (Ap 3,20). Dziś, jeśli przyjmiemy Komunię Świętą, to znów się stanie. Dzisiaj, jeśli wysłuchamy cierpliwie problemów, z których zwierzy się inna osoba lub hojnie obdarujemy kogoś w potrzebie, to znów się stanie. Dzisiaj, jeśli w naszej osobistej modlitwie otrzymamy nagle niespodziewane natchnienie, to znów się wydarzy.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Pomijanie drobnych grzeszków sprawia, że jeśli dusza się do nich przyzwyczai, w końcu nie będzie zważać na grzechy większe ani na ciężkie. Dlatego w “Pieśni nad Pieśniami” Pan nas upomina: «Schwytajcie nam lisy, małe lisy, co pustoszą winnice.» (Święty Alfons Maria de Liguori)

- «W świecie oddalonym od Bpga, a tym samym od miłości, jest zimno, tak bardzo, aż do szczękania zębami» (Benedykt XVI)

- «Dzięki wolnej woli każdy decyduje o sobie. Wolność jest w człowieku siłą wzrastania i dojrzewania w prawdzie i dobru; osiąga ona swoją doskonałość, gdy jest ukierunkowana na Boga, który jest naszym szczęściem.» (Katechizm Kościoła Katolickiego nr 1731)